

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z 10 lutego 2020 roku, wydanym w sprawie z powództwa R. M. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w L. o zapłatę na skutek sprzeciwu od wyroku zaocznego wydanego w niniejszej sprawie w dniu 21 grudnia 2016 roku, Sąd Rejonowy w Zgierzu:

1. uchylił wyrok zaoczny wydany przez Sąd Rejonowy w Zgierzu w dniu 21 grudnia 2016 roku w sprawie o sygn. akt I C 1344/16;
2. oddalił powództwo;
3. przyznał radcy prawnemu D. D. kwotę 8.856 złotych, w tym należny podatek od towarów i usług, tytułem pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu i nakazał wypłacić tę kwotę ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Zgierzu;
4. nie obciążył powódki obowiązkiem zwrotu kosztów sądowych;
5. nie obciążył powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu.

Powódka reprezentowana przez pełnomocnika profesjonalnego, zaskarżyła wyrok w części oddalającej powództwo co do kwoty 9 250 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia następującego po dniu doręczeniu odpisu pisma rozszerzającego powództwo pozwanemu do dnia zapłaty (pkt 2 wyroku), zarzucając sądowi naruszenie:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. 292 k.c., art. 352 k.c.,

art. 336 k.c., art. 176 k.c. art. 224 § 2 i art. 225 k.c. w związku z art. 230 k.c. poprzez błędną ich wykładnię sprowadzającą się uznania przez Sąd, iż pozwany dysponuje skutecznym wobec powódki tytułem prawnym do korzystania z jej nieruchomości w zakresie eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych ze względu na zasiedzenie służebności odpowiadającej treścią służebności przesyłu, przy przyjęciu za początek daty zasiedzenia 1971 r., podczas gdy decyzja z dnia 27 listopada 1971 roku (powinno być 1970 roku) wydana przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej nie świadczy o dacie wybudowania urządzeń elektroenergetycznych, nie została doręczona poprzednim właścicielom nieruchomości położonej we F., a na samej decyzji brak jest stwierdzenia jej prawomocności, zatem decyzja ta nie stała się ostateczna i nie wywierała skutków prawnych.

2. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy, w

szczególności - art. 233 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i wyprowadzenie niezgodnych z doświadczeniem życiowym i zasadami logiki wniosków, w szczególności:

- a) ustalenie, iż pozwana wykazała swoje następstwo prawne po po

przednikach, którzy zbudowali linię na nieruchomości powódki pomimo braku przedstawienia przez pozwanego dokumentów obrazujących poszczególne przekształcenia podmiotowe, a ponadto, iż pozwana udowodniła, iż doszło do przeniesienia posiadania urządzeń elektroenergetycznych na rzecz jej lub jej poprzedników prawnych przez Skarb Państwa,

- b) uznanie przez Sąd, iż pozwany dysponuje skutecznym wobec

powódki tytułem prawnym do korzystania z jej nieruchomości w zakresie eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych ze względu na zasiedzenie służebności odpowiadającej treścią służebności przesyłu, a także, iż poprzednicy prawni korzystali nieprzerwanie z widocznych i trwałych urządzeń elektroenergetycznych znajdujących się na tej nieruchomości w postaci dwóch linii energetycznych, słupów i stacji trafo najpóźniej od dnia 10 lutego 1971 roku, czyli

z datą ich ostatecznego odbioru technicznego, kiedy to znajdowały się w dyspozycji przedsiębiorstwa państwowego Zakłady (...) – Zakład (...) – Ł. -Województwo, pomimo nieudowodnienia tego faktu, tj. nieprzedstawienia innych, niż w/w (zakwestionowana przez stronę powodową) decyzja z dnia 27 listopada 1971 roku wydana przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, w szczególności wobec braku przedłożenia dokumentów wskazujących stricte na datę wybudowania urządzeń elektroenergetycznych na nieruchomości powódki, także dat jej ewentualnych napraw, remontów oraz modernizacji, takich jak decyzje o lokalizacji szczegółowej, zatwierdzeniu planu realizacyjnego, udzieleniu pozwolenia na budowę infrastruktury elektroenergetycznej, czy też jej remont i modernizację lub decyzji wywłaszczeniowych, w tym wydawanych w trybie art. 35 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości.

W konkluzji powódka wniosła o:

a) zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez zasądzenie na rzecz

powódki od pozwanego kwoty 9 250 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia następującego po dniu doręczeniu odpisu pisma rozszerzającego powództwo pozwanemu do dnia zapłaty, ewentualnie,

b) przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania,

c) przyznanie pełnomocnikowi powódki kosztów pomocy prawnej

świadczonej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym, podnosząc, iż koszty te nie zostały uiszczone w całości, ani w części,

d) rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym (art. 374 k.p.c.).

#### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

apelacja, jako pozbawiona uzasadnionych podstaw, podlegała oddaleniu.

W tym miejscu przypomnieć należy, że przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie był pozew apelującej, którym wniosła o zasądzenie na jej rzecz od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w L. kwoty 60.000 złotych tytułem odszkodowania za bezumowne korzystanie z nieruchomości powódki położonej we (...) gmina P. przez okres od 18 maja 2006 do 18 maja 2016 roku, w związku z umiejscowieniem na terenie nieruchomości linii przesyłowej wysokiego napięcia wraz z infrastrukturą przesyłową. Pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w L. z kolei podniósł w trakcie postępowania zarzut zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treścią służebności przesyłu, oceniony przez Sąd Rejonowy jako skuteczny. Tym samym prawidłowość zakwestionowanego orzeczenia zależała od tego, czy Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowej oceny podniesionego przez pozwanego zarzutu zasiedzenia.

Skoro apelujący zarzucili zaskarżonemu postanowieniu oparcie rozstrzygnięcia na błędnej ocenie stanu faktycznego, należało w pierwszej kolejności odnieść się do tego zarzutu, albowiem w praktyce orzeczniczej powszechnie przyjmuje się, że prawidłowość ustaleń faktycznych determinuje trafność oceny prawnej zawartej w zaskarżonym orzeczeniu.

Zarzucany w apelacji błąd w ustaleniach faktycznych dotyka w istocie kwestii prawidłowego zastosowania przez Sąd Rejonowy przepisu art. 233 § 1 k.p.c.

Wbrew wywodom apelacji, Sąd I instancji poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne tak w zakresie wybudowania przez poprzednika prawnego pozwanego urządzeń przesyłowych i przeprowadzenia - także nad gruntem należącym obecnie do apelantki - linii elektroenergetycznej 15 kV relacji A. – L., stacji transformatorowej nr (...) i linii niskiego napięcia 0,4 kV, a także słupów (na działce (...)) są dwa stanowiska słupowe dla linii 15 kV oraz stacja trafo, a na działce (...) (siedliskowej) dwa stanowiska słupowe, po jednym dla każdej z linii), których właścicielem i użytkownikiem jest (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w L., jak i nieprzerwanego korzystania z tych urządzeń przesyłowych przez pozwanego i jego poprzedników prawnych, których następstwo prawne również zostało prawidłowo ustalone przez Sąd Rejonowy.

Powódka nie wykazała, że zebrane dowody zostały ocenione w sposób rażąco wadliwy, sprzeczny z zasadami logiki bądź doświadczenia życiowego, a ich twierdzenia, że prawidłowa ocena materiału dowodowego w sprawie prowadzi do odmiennych ustaleń, są nieuprawnione.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie podkreślano, że jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 § 1 k.p.c., choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć wnioski odmiennie. Prawidłowo też Sąd Rejonowy przyjął na kanwie ustalonych w oparciu o zgromadzone dowody okoliczności faktycznych, iż poprzednik prawny pozwanego nabył w złej wierze prawo do korzystania ze służebności gruntowej w przypadku linii niskiego i średniego napięcia odpowiadającej treści służebności przesyłu.

Zaakcentowania wymaga, że Sąd Rejonowy w szczególności prawidłowo ustalił, iż cała infrastruktura wybudowana została w 1971 roku, co wynika z decyzji nr (...) z dnia 27 listopada 1970 roku wydanej przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, Wydział Budownictwa, Urbanistyki i Architektury w Ł. zatwierdzającej plan realizacyjny budowy linii energetycznych napowietrznych i stacji trafo we wsi I. A, I. B, F. i W. gmina P., zaś odbiór przedmiotowych urządzeń elektroenergetycznych nastąpił na początku 1971 roku na podstawie protokołu wystawionego przez Zakłady (...) – Zakład (...)–Województwo. Trzon linii odebrany został w styczniu 1971 roku, odgałęzienie zaś w lutym 1971 roku. Linia 15 kV, stacja trafo i linia niskiego napięcia we F. zostały odebrane na podstawie protokołu odbioru technicznego ostatecznego z 10 lutego 1971 roku. Nadto świadek M. K. zeznała, że sieci wybudowane zostały w 1971 roku, przy czym trzon linii odebrany został w styczniu 1971 roku, a odgałęzienie w lutym 1971 roku na podstawie decyzji z 1970 roku, co koresponduje z powołanymi wyżej dokumentami i tworzy spójną, logiczną całość. Ponadto M. K. zeznała, że od 1971 roku nie było ani przerwy w eksploatacji, ani zmiany przebiegu sieci.

Wbrew stanowisku apelacji, prawomocność czy ostateczność (niedoręczenie poprzednikom powódki) decyzji z 1971 roku zatwierdzającej plan realizacyjny budowy linii energetycznych napowietrznych i stacji trafo pozostaje bez znaczenia dla oceny przesłanek zasiedzenia służebności, w sytuacji, gdy w świetle art. 292 k.c. w zw. z art. 172 k.c. chodzi o faktyczne władanie, choćby bez żadnego tytułu, w tym decyzji administracyjnej.

Sąd Rejonowy ustalił następców prawnych Zakładu (...)–Województwo i również prawidłowo ustalił, że (...) S.A. oraz jego poprzednicy prawni mieli dostęp do urządzeń przesyłowych oraz dokonywali okresowych przeglądów i innych koniecznych czynności związanych z urządzeniami, co było okolicznością bezsporną w tej sprawie, bowiem jak zeznała świadek M. K. na tej linii robione były przeglądy co 5 lat a oględziny w razie potrzeby, z których są sporządzane protokoły [k. 148].

Wbrew wywodom apelacji, Sąd Rejonowy nie naruszył art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. ustalając następstwo prawne pozwanej po poprzednikach, którzy zbudowali linię na nieruchomości powódki, co jest faktem powszechnie znanym, a ponadto wynika z odpisu KRS pozwanej.

Sąd I instancji precyzyjnie ustalił, że: „na mocy zarządzenia nr 16 Naczelnego Dyrektora Zjednoczenia (...) z dnia 12 sierpnia 1975 roku zmieniono nazwę „ Zakład (...)–Województwo” na Zakład (...). Ponadto ustalono, że w skład Zakładów (...) wchodzi m.in. Zakład (...) z siedzibą w Ł., obejmujący obszar województw: (...), (...) i (...). Zarządzeniem nr 14/ORG/89 Ministra Przemysłu z dnia 16 stycznia 1989 roku utworzono ze składników mienia Centralnego O. Energetycznego w W. na bazie Zakładu (...) w Ł. przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą Zakład (...) w Ł.. Zgodnie z aktem notarialnym przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego w Spółkę Akcyjną z dnia 12 lipca 1993 roku przekształcono przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą Zakład (...) w Ł. w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa pod nazwą Zakład (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w Ł.. W 2009 roku nastąpiła zmiana firmy Zakład (...) w (...). W trybie art. 492 § 1 pkt 1 k.s.h. doszło do połączenia spółek przez przeniesienie całego majątku spółek przejmowanych m.in. (...) S.A. z siedzibą w Ł., w oparciu o uchwałę nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników spółki z dnia 16 sierpnia 2010 roku, na spółkę przejmującą – (...) S.A. z siedzibą w Ł.. Przejęcie nastąpiło z dniem 1 września 2010 roku. (...) S.A. posiadała m.in. Oddział (...), który w 2017 roku połączył się z Oddziałem Ł.-Miasto, tworząc Oddział Ł..”

„Uznanie, że dany fakt jest faktem powszechnie znanym (notorycznym) w znaczeniu procesowym, należy do oceny sądu (por. wyr. SA w Warszawie z 15.11.2013 r., VI ACa 591/12, L.). Tego, co jest powszechnie znane, nie można oznaczyć na podstawie stałych kryteriów, albowiem zależy to od określonego miejsca i czasu. Przyjmuje się, że są to okoliczności, zdarzenia, czynności lub stany, które powinny być znane każdemu rozsądnemu i posiadającemu doświadczenie życiowe mieszkańcowi miejscowości, w której znajduje się siedziba sądu. Jednak sąd nie może przyjąć, że określony fakt, istotny dla rozstrzygnięcia sprawy, jest powszechnie znany, gdy chociaż część zebranego w sprawie materiału temu przeczy (zob. wyr. SN z 4.5.1977 r., IV CR 150/77, L.). Fakt, który ze względu na swój charakter może być ustalony jedynie przy wykorzystaniu wiadomości specjalnych (opinii biegłego), nie może być jednocześnie uznany za fakt notoryjny. Ponadto, nie może być uznany za notoryjny fakt, który jest sporny między stronami, albo nie potwierdzają go w pełni przeprowadzone dowody (wyr. SN z 13.12.2013 r., III CSK 66/13, L.).” (H. Dolecki, T. Radkiewicz [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Artykuły 1–366, red. T. Wiśniewski, Warszawa 2021, art. 228.)

Zgodnie z art. 228 § 1 k.p.c. fakty powszechnie znane nie wymagają dowodu. Sąd bierze je pod rozwagę nawet bez powołania się na nie przez strony. Zgodnie z § 2 cytowanego przepisu to samo dotyczy faktów, o których informacja jest powszechnie dostępna oraz fakty znane sądowi z urzędu, jednakże sąd powinien zwrócić na nie uwagę stron.

Z powyższego wynika więc, że cechą charakterystyczną faktów powszechnie znanych jest to, że przyjęcie ich za prawdziwe odbywa się bez postępowania dowodowego, w przeciwieństwie do pozostałych faktów, których ustalenie wymaga przeprowadzenia takiego postępowania. Istota faktów powszechnie znanych polega na tym, że zwalniają od przeprowadzenia dowodu tę stronę, na której spoczywa ciężar dowodu (H. Dolecki, Ciężar dowodu w polskim procesie cywilnym, Warszawa 1998, s. 123; L. Morawski, Ciężar dowodu – niektóre problemy dowodowe, SC 1982/32, s. 204).

„Fakty powszechnie znane to okoliczności, zdarzenia, czynności lub stany, np. wydarzenia historyczne, polityczne, przyrodnicze, w tym klęski żywiołowe, procesy ekonomiczne lub zdarzenia normalnie i zwyczajnie zachodzące w określonym miejscu i czasie (zob. K. Piasecki, Postępowanie sporne rozpoznawcze w sprawach cywilnych, Warszawa 2010, s. 253, oraz wyrok SA w Gdańsku z 17.05.2017 r., I ACa 950/16, LEX nr 2572320).” H. D., T. R. [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. T. A. 1–366, red. T. W., W. 2021, art. 228.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy uznać należało, że pomimo braku przedstawienia przez pozwanego dokumentów obrazujących poszczególne przekształcenia podmiotowe, Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, iż następstwo prawne pomiędzy podmiotem dysponującym urządzeniami w chwili oddania ich do eksploatacji, a podmiotem, na rzecz którego nastąpiło zasiedzenie służebności, a pozwaną Spółką zostało wykazane, wskazując, że są to wiadomości notoryjne. Powódka natomiast tym faktom nie zaprzeczała, w toku procesu przyznała, że infrastruktura znajduje się w posiadaniu powódki, a sieć jest eksploatowana i konserwowana nieprzerwanie od 1970 roku. Oznacza to, że eksploatacja sieci następowała przed kolejne podmioty do tego uprawnione.

Ponadto odnotowania wymaga zapatrywanie Sądu Najwyższego wyrażone w postanowieniu z dnia 15 marca 2019 r. V CSK 433/18, że „nie budzi już w doktrynie i orzecznictwie wątpliwości kwestia, jeśli zmienia się podmiot posiadający służebność, a dokonuje się to w drodze jego przekształcenia, to z perspektywy posiadania służebności jest to wciąż ten sam posiadacz, tyle że w innej postaci prawnej” (legalis), co wzmacnia słuszność powyższego wyводу.

Reasumując - w omówionym wyżej zakresie Sąd Okręgowy podzielił w całości ustalenia Sądu Rejonowego, uznając, że mają one swoje umocowanie w zgromadzonym materiale dowodowym i w konsekwencji przyjął je za własne, czyniąc podstawą własnego rozstrzygnięcia.

Przystępując do oceny merytorycznej zarzutów prawa materialnego wstępnie wskazać należy, że zgodnie z art. 244 k.c. katalog praw rzeczowych był i jest katalogiem zamkniętym (numerus clausus).

Na chwilę orzekania służebność przesyłu jest uregulowana w przepisach art. 305<sup>1</sup> – 305<sup>4</sup> k.c. Powołane przepisy zostały dodane dopiero w wyniku nowelizacji kodeksu cywilnego ustawą z dnia 30.05.2008 r. o zmianie ustawy –

kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2008 r., Nr 116 poz. 731), która weszła w życie w dniu 3.08.2008 r. Do dnia 3 sierpnia 2008 r. w polskim prawie funkcjonowały zatem tylko dwa rodzaje służebności: gruntowe i osobiste, a dopiero po tej dacie pojawiła się służebność przesyłu.

W okresie poprzedzającym wejście w życie art. 305<sup>1</sup>- 305<sup>4</sup> KC, tj. przed 3 sierpnia 2008 r., mogło dojść do nabycia przez zasiedzenie - na podstawie stosowanego w drodze analogii art. 172 KC w związku z art. 292 KC - służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu (por. postanowienie SN z dnia 12 grudnia 2018 roku, IV CSK 258/18 – legalis).

Z tych względów w niniejszej sprawie zastosowanie mają przepisy dotyczące zasiedzenia służebności gruntowej (art. 292 k.c.) i odpowiednio przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie. Warto dla jasności dalszego wyводу przypomnieć, że przesłankami nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie są: posiadanie nieruchomości w granicach służebności, upływ terminu zasiedzenia oraz istnienie trwałego i widocznego urządzenia. Zgodnie bowiem z treścią art. 292 k.c. służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie tylko w wypadku, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia. Przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie stosuje się odpowiednio. Przesłanką nabycia służebności przesyłu przez zasiedzenie jest, tak jak w wypadku nabycia przez zasiedzenie własności rzeczy, jej posiadanie. Jednak dla służebności ustawodawca unormował w sposób szczególny tę przesłankę stanowiąc w art. 352 § 1 k.c., iż kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności, jest posiadaczem służebności.

Posiadanie służebności początkowo było posiadaniem państwowym, a więc wykonywanym przez przedsiębiorstwo państwowe na rzecz Skarbu Państwa, z uwagi na obowiązującą pod rządami art. 128 k.c. w brzmieniu do 31 stycznia 1989 r. zasadę jednolitej własności państwowej.

Z chwilą wejścia w życie ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny zniesiona została zasada, że jedynie Skarbowi Państwa może przysługiwać prawo własności mienia państwowego, w wyniku czego państwowe osoby prawne uzyskiwały zdolność prawną w zakresie nabywania składników majątkowych na własność. Najpierw więc Skarb Państwa, a następnie przedsiębiorstwo państwowe – w okolicznościach niniejszej sprawy Przedsiębiorstwo Zakład (...) –Województwo– stało się właścicielem linii przesyłowej na nieruchomości powódki, która dotychczas pozostawała w jego zarządzie i korzystając z przedmiotowej linii wykonywało samodzielnie we własnym imieniu i na własny rachunek posiadanie służebności. W dalszej kolejności posiadanie służebności wykonywały wymienione w ustaleniach faktycznych Sądu Rejonowego spółki. Przyjąć należy, że posiadanie, o którym mowa wyżej, było wykonywane nieprzerwanie od lutego 1971 r.

Zarzut naruszenia przepisu art. 176 k.c. nie jest uprawniony, skoro w trakcie eksploatacji linii dochodziło do przeniesienia posiadania spornej infrastruktury. Nie ulega bowiem wątpliwości, że każde kolejne przedsiębiorstwo przesyłowe dysponowało urządzeniami po przekazaniu ich we władanie przez poprzednika (art. 348 k.c.) – skoro przesył energii dokonywany był przez cały czas. Powyższe oznacza, że urządzenia elektroenergetyczne służące do doprowadzenia energii elektrycznej w ramach linii elektroenergetycznej, przebiegającej nad nieruchomością skarżącej stanowią część składową przedsiębiorstwa pozwanego, będącego przedsiębiorstwem energetycznym i weszły do jego majątku.

Wbrew stanowisku apelującej, co do nieprzedłożenia przez pozwanego dokumentów świadczących o przeniesieniu posiadania urządzeń, wolno powiedzieć, że do wykazania przeniesienia na pozwanego posiadania służebności gruntowej odpowiadającej treścią służebności przesyłu nie jest konieczne udowodnienie przeniesienia przez jego poprzednika prawnego konkretnie oznaczonych urządzeń technicznych, lecz wykazanie, że urządzenia służące do przesyłu mediów w zakresie działalności przedsiębiorstwa przesyłowego, znajdujące się wewnątrz, na lub ponad gruntem, istniały w oznaczonym miejscu i były wykorzystywane do tego celu oraz że działanie to jest kontynuowane przez pozwanego. W przypadku linii energetycznej wystarczające jest wykazanie jej trwałego, niepodlegającego zmianom, przebiegu i lokalizacji na nieruchomości obciążonej. Natomiast nie ma istotnego znaczenia skład techniczny

urządzeń przesyłowych i protokolarne potwierdzenie ich przekazania następcy (por. wyrok SA Warszawa z dnia 25-02-2019, V ACa 220/18 –legalis).

Wbrew wywiadowi apelacji, ugruntowane jest także w orzecznictwie stanowisko o możliwości zaliczenia posiadania Skarbu Państwa służebności gruntowej na rzecz przedsiębiorcy przesyłowego. W jednym z najnowszych judykatów – postanowienie z dnia 17 lipca 2020 r. IV CSK 53/20 (legalis) Sąd Najwyższy wyraził zapatrywanie, że: Przedsiębiorstwa państwowe wykonywały posiadanie mogące doprowadzić do zasiedzenia służebności gruntowej, z tym zastrzeżeniem, że pod rządem art. 128 KC nabycie takiego prawa następowało do jednolitego funduszu własności państwowej. Przedsiębiorca przesyłowy może zaliczyć posiadanie przez Skarb Państwa służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, jeżeli jest następcą prawnym przedsiębiorstwa, a podczas biegu posiadania służebności nastąpiło jego przeniesienie na rzecz obecnie istniejącego przedsiębiorcy przesyłowego lub jego poprzednika. Nie ma żadnych podstaw do przyjęcia, że posiadanie służebności przesyłowej przez przedsiębiorstwo państwowe przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej Kodeks cywilny z 1989 r. nie było posiadaniem w rozumieniu art. 352 § 1 KC i nie mogło prowadzić do zasiedzenia.”

W badanym w okresie obowiązywały przepisy ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości (Dz.U. z 1974 r., Nr 10, poz. 64 ze zm.), które przewidywały dwa sposoby ograniczenia prawa własności na rzecz Państwa, a mianowicie: mogła to być umowa z właścicielem, na podstawie której ustanawiał on określoną służebność, ewentualnie mogło być to wywłaszczenie, które z kolei przybierało formę decyzji administracyjnej.

W realiach niniejszej sprawy kwestią sporną było ustalenie, czy korzystanie przez pozwanego z nieruchomości powódki w okresie objętym pozwem opierało się o tytuł prawny, czy też było bezumowne, a szerzej, pozbawione podstawy prawnej. Pozwany wskazywał bowiem, że posiada tytuł prawny do korzystania z nieruchomości powodów w zakresie eksploatacji linii, jakim jest decyzja Prezydium Rady Narodowej z dnia 27 listopada 1970 roku. Trafnie jednak uznał Sąd Rejonowy, że decyzja ta samodzielnie nie stanowiła tytułu prawnego do korzystania z nieruchomości powódki, gdyż nie miała charakteru decyzji wydawanych w trybie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 marca 1958 roku o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2010 roku, sygn. akt III CZP 116/09, LEX nr 537076). Zatem słusznie przyjął Sąd I instancji, że poprzednik prawny pozwanego, budując na nieruchomości powódki (jej poprzednika prawnego) przedmiotowe urządzenia elektroenergetyczne nie dysponował tytułem prawnym zezwalającym mu na wejście na nieruchomość i budowę na niej urządzeń energetycznych, a tym samym nie miał prawa do korzystania z nieruchomości powódki (jej poprzednika prawnego) w zakresie związanym z eksploatacją i konserwacją linii.

Porządkując powyższe rozważania wskazać należy, że na działce należącej obecnie do powódki przedmiotowe linie elektroenergetyczne niskiego i średniego napięcia w aktualnym kształcie istnieją w niezmiennym stanie co najmniej od 10 lutego 1971 r. i od tego momentu w sposób nieprzerwany były użytkowane przez poprzednika prawnego pozwanego, od którego pozwany w tej sprawie wywodzi swoje uprawnienia. A skoro tak, jako początkowy termin zasiadywania służebności należy przyjąć co najmniej dzień 10 lutego 1971 r., co trafnie odnotował Sąd Rejonowy.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie ulega przy tym wątpliwości, że instalacja elektroenergetyczna niskiego i średniego napięcia przebiegające przez działkę powódki stanowi trwałe i widoczne urządzenie, o którym mowa w art. 292 k.c. Pojęcie „urządzenia” w rozumieniu tego przepisu oznacza bowiem wynik celowego działania, uzewnętrzniony w trwałej postaci widocznych przedmiotów czy mechanizmów, wymagających do swego powstania pracy ludzkiej. Zważywszy zaś, że linia niskiego i średniego napięcia przebiega nad wymienioną we wniosku nieruchomością od wielu lat (w niezmiennym kształcie od najwcześniej 10 lutego 1971 r.), przeto z pewnością jest to urządzenie trwałe.

W tym miejscu wskazać wypada, że Sąd Okręgowy w całości podzielił pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uchwale z 8 kwietnia 2014 r., III CZP 87/13, w której uzasadnieniu Sąd Najwyższy zauważył, że po 2003 roku (uchwała SN z 17.01.2003 r., III CZP 79/02) o stwierdzenie zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu występowali przedsiębiorcy przesyłowi, nie tylko ci, którzy nie potrafili wylegitymować się żadnym tytułem do zajęcia i wykorzystywania cudzej nieruchomości na cele własnej działalności gospodarczej, ale też tacy, którzy

korzystali z nich w związku z wydaniem w stosunku do właściciela decyzji administracyjnej mającej podstawę w art. 35 ust. 1 u.z.t.w.n. (art. 70 u.g.g. i art. 124 u.g.n.), których zakres władania nieruchomością odpowiada zakresowi władania znajdującego podstawę w art. 35 ust. 2 u.z.t.w.n. (art. 70 ust. 2 u.g.g. i art. 124 ust. 6 u.g.n.). Przede wszystkim dla niniejszej sprawy istotne jest, że Sąd Najwyższy w swojej uchwale skonstatował, iż wykładnia przepisów o zasiedzeniu musi uwzględniać aspekt konstytucyjnie gwarantowanej ochrony własności (uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 9 sierpnia 2011 r., III CZP 10/11). Zasadą konstytucyjnie określoną, od której ustawodawca wyjątkowo odstępuje, jest nienaruszalność prawa własności. Instytucja zasiedzenia, mająca daleko idące skutki w odniesieniu do prawa własności, jest przykładem takiego wyjątkowego odstępstwa, wszystkie zatem wątpliwości nasuwające się przy jej interpretowaniu powinny być tłumaczone - co podkreślają także przedstawiciele nauki prawa cywilnego - na rzecz ochrony własności. Sąd Najwyższy wskazał, że podobnie ocenił ten problem Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 25 maja 1999 roku, SK 9/98, w którym poddał kontroli konstytucyjność art. 292 k.c. jako dopuszczającego nabycie służebności gruntowej przez zasiedzenie.

Rozważając zatem drugą przesłankę zasiedzenia służebności gruntowej, czyli upływ czasu, należy wskazać, że terminy zasiedzenia służebności gruntowej określa art. 172 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 292 k.c. W 1971 r., gdy rozpoczął się bieg zasiedzenia służebności, terminy zasiedzenia wynosiły: 10 lat w przypadku dobrej wiary i 20 lat przy złej wierze. Zważywszy na okoliczność, że w świetle ustaleń faktycznych żaden z tych terminów nie zakończył się przed 1 października 1990 r., tj. przed wejściem w życie zmian dokonanych ustawą z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny, która wydłużyła terminy zasiedzenia, należało w konsekwencji, zgodnie z jej art. 9 stosować terminy zasiedzenia, określone w ustawie zmienionej (20 i 30 lat).

Sąd Okręgowy podzielił ocenę prawną, jakiej dokonał Sąd Rejonowy o uzyskaniu przez pozwanego posiadania służebności w złej wierze.

Zła wiara – ujmując tę kwestię najogólniej - zachodzi wtedy, gdy określony podmiot wie o nieistnieniu określonego prawa, stosunku prawnego lub sytuacji prawnej, jednakże należy uznać, że wiedziałby, gdyby w konkretnych okolicznościach postępował rozsądnie, z należytą starannością i zgodnie z zasadami współzycia społecznego (zob. orz. SN z 14.04.1956 r., III CR 810/55, OSN 1956, poz. 117). O tym zaś, czy nieruchomość posiada się w złej, czy też w dobrej wierze, decyduje stan świadomości w momencie obejmowania nieruchomości, uwzględniający całokształt okoliczności (zob. wyrok SN z 11.01.2005 r., III CSK 72/10, postanowienie z dnia 16 lipca 2020 r. V CSK 178/19 - legalis).

W niniejszej sprawie złą wiarę poprzednika prawnego pozwanego przyjął Sąd Rejonowy, gdyż nie zostało wykazane, że posadowienie przedmiotowych urządzeń przesyłowych nastąpiło na podstawie ostatecznej decyzji administracyjnej, a fakt ten jest miarodajny dla oceny, że objęcie w posiadania nastąpiło bez podstawy prawnej, a zatem w złej wierze.

Reasumując - w realiach niniejszej sprawy, kierując się treścią całego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Okręgowy z omówionych wyżej przyczyn przyjął, że poprzednik prawny pozwanego był w złej wierze, a 30.letni termin zasiadywania służebności przez Skarb Państwa można liczyć co najmniej od 10 lutego 1971 r. kiedy to linie elektroenergetyczne niskiego i średniego napięcia przebiegające nad działką stanowiącą obecnie własność powódki, zostały oddane do użytku w takim kształcie, w jakim funkcjonują do dnia dzisiejszego, co oznacza, że pozwany nabył przez zasiedzenie służebność gruntową odpowiadającą treścią służebności przesyłu z początkiem (co najmniej 11 lutego) 2001 r.

Sąd Rejonowy prawidłowo zatem przyjął, że właściciel urządzeń przesyłowych

dysponuje prawem do korzystania ze służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, nabytej drogą zasiedzenia przez jego poprzednika prawnego, co sformułowany w apelacji zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego - 292 k.c., art. 352 k.c., art. 336 k.c., art. 176 k.c. art. 224 § 2 i art. 225 k.c. w związku z art. 230 k.c. czyni bezzasadnym.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił niezasadną apelację i orzekł jak w punkcie 1. sentencji.

Na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd II instancji nie obciążył powódki kosztami postępowania apelacyjnego. Sąd miał bowiem na uwadze sytuację materialną powódki, która utrzymuje się jedynie z emerytury i prowadzi samodzielnie gospodarstwo domowe. Powódka mogła również pozostawać w uzasadnionym okolicznościami sprawy przeświadczeniu o słuszności swego żądania, skomplikowanego jurystycznie i oddalonego na skutek zgłoszonego w toku postępowania przed Sądem Rejonowym zarzutu zasiedzenia, nie podnoszonego nigdy wcześniej przez pozwanego.

W punkcie 3. wyroku Sąd Odwoławczy orzekł o przyznaniu radcy prawnemu D. D. wynagrodzenia za udzielenie powódce pomocy prawnej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym, którego wysokość na kwotę 738 zł, zawierającą podatek VAT ustalił na podstawie § 8 pkt 3 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. (tj. Dz. U. 2019 r. poz. 68) w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu.